**Rok III.** „ie.“ anisławów, Niedziela 2. Stycznia 1881. **Nr. 1.**

**Przedpłata wynosi**
**w miejscu:**

| | |
|---|---|
| całorocznie | 7 złr. - cnt. w. a. |
| półrocznie | 3 „ 50 „ „ |
| kwartalnie | 1 „ 75 „ „ |
| miesięcznie | — „ 60 „ „ |

Nr. pojedynczy 8 ct.

**przesyłką pocztową w Austrji Niemczech:**

| | |
|---|---|
| całorocznie | 8 złr. — cnt. w. a. |
| półrocznie | 4 „ — „ „ |
| kwartalnie | 2 „ — „ „ |
| miesięcznie | — „ 70 „ „ |

# KRONIKA

pismo polityczne, ekonomiczne i literac

„**KRONIKA**“ wychodzi dwa razy w tygodniu t. j. w Czwartek i Niedzielę.

**Cena ogłoszeń** 4 cnt. od wiersza drobnym drukiem (petit).

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują w miejscu: Administracja „**Kroniki**“ w drukarni J. Dankiewicza, jakoteż księgarnia J. Milikowskiego. Na prowincji wszystkie urzędy pocztowe.

Reklamacje nieopieczętowane wolne są d opłaty pocztowej.

Rękopismów drobnych nie zwraca się.

## Zapraszamy do przedpłaty

Szanownych Czytelników w celu wczesnego uregulowania przesyłek

**w miejscu:**

| | |
|---|---|
| całorocznie | 7 złr. — cent. w. a. |
| półrocznie | 3 „ 50 „ „ |
| kwartalnie | 1 „ 75 „ „ |
| miesięcznie | — „ 60 „ „ |

**z przesyłką pocztową w Austrji i Niemczech:**

| | |
|---|---|
| całorocznie | 8 złr. — cent. w. a. |
| półrocznie | 4 „ — „ „ |
| kwartalnie | 2 „ — „ „ |
| miesięcznie | — „ 70 „ „ |

Upraszamy podobnież Szan. prenumetarów, którzy zalegli w opłaceniu należytości aby zechcieli łaskawie takowe nadesłać, a przez opóźnienie się, nie byli narażeni na zwłokę w odbieraniu Kroniki.

Wydawnictwo.

## Ubezpieczenia na życie.

Najwznioślejszą ideją ekonomiczno-społeczną są ubezpieczenia na życiu ludzkiem oparte. Na zachodzie Europy i w Ameryce obszernie upowszechnione, nie przyjęły się jeszcze u nas tak dalece, aby podanie kilku uwag o korzyściach ubezpieczenia, zdawać się mogło zbytecznem.

Nie wielką będzie liczba takich ojców rodziny, którzy prócz możności zaspokojenia codziennych potrzeb, mają jeszcze tę pewność, że przyszłość ich rodziny jest zabezpieczoną. Egzystencja żony i dzieci najczęściej zawisłą jest od pracy fizycznej lub umysłowej głowy rodziny. Wraz ze śmiercią tejże ustają wszelkie dochody dla familji i do bolu po stracie męża, ojca, przyłącza się często trawiąca troska o przyszłość, a nawet o chleb powszedni. Zapewnienie więc bytu swoich najbliższych na wypadek przedwczesnej śmierci, jest najpierwszym obowiązkiem każdego męża i ojca rodziny.

Najpewniejszym i najlepszym środkiem do spełnienia tego obowiązku jest niezawodnie ubezpieczenie na kapitał pośmiertny. Zapomocą takiego ubezpieczenia może ojciec rodziny, opłacając pewną wkładkę do wieku jego zastosowaną i przez czas trwania ubezpieczenia niezmienną, kapitał z góry oznaczony ubezpieczyć w ten sposób, że tenże kapitał natychmiast po śmierci jego, wypłaconym zostanie jego spadkobiercom.

Taki rodzaj ubezpieczenia jest ogromną dźwignią nie tylko dobrobytu pojedynczych rodzin, ale całego narodu.

W Ameryce, Anglji, Francji i Niemczech ubezpieczenia na życie tak się ogólnie rozpowszechniły, że każdy uważa na równi za konieczne, przez zabezpieczenie kapitału na wypadek śmierci familję swoją ochronić od trosk i niedostatku, jak za niezbędne uważa zabezpieczenie swego mienia przeciw szkodom od pożaru.

U nas także pożyteczność tego rodzaju instytucyj z dniem każdym więcej powinna nabierać uznania, albowiem korzyści, jakie daje ubezpieczenie na kapitał pośmiertny, nie mogą być zwyczajną oszczędnością osiągnięte — a i powinnością naszą jest, chronić siebie i swoich wszelkiemi środkami przed nędzą.

## KORESPONDENCJE.

**Kraków**, dnia 31. grudnia 1880.

(?) — Mamy tu w Krakowie mały stan oblężenia istniejący de facto bez żadnego ze strony c. k. Władzy nakazu. Armia oblężnicza ze trzech lub czterechset osób się składająca, koncentruje się w pobliżu placu Szczepańskiego, zwanego dawniej placem gwardji narodowej, z powodu że na nim gwardja polska w r. 1848 odbywała swoje mustry. Taki to jest urok tradycyj wojennych, mogę powiedzieć śmiało, chociaż obecna blokada głównie ma na celu gmach teatralny.

„Kościuszko pod Racławicami“ — no dalipan! nie można być większym..... rewolucjonistą polskim, wyraźnie powiadam polskim, i takim go też odtworzył p. A. W. Lassota (Anczyc) w swoim obrazie historycznym, napisanym dla sceny. Kiedym niedawno był w grobach na Wawelu i stanął przed sarkofagiem ukochanego przez cały naród dyktatora, omal że księdzu, który nas oprowadzał po kaplicy, nie rzuciłem ironicznego pytania: czy tego Kościuszkę nie wyrzucą wnet z grobów królewskich? on taki był nielojalny!

Aż oto — na scenie nam go pokazują, a Krakowianie pouczani ciągle o potrzebie i zbawczych skutkach superlojalności, najwyraźniej dowodzą, że nauka taka poszła w las. Od rana do chwili otwarcia kasy teatralnej, oblęgają gmach, aby zdobyć bilet na przedstawienie: „Kościuszko pod Racławicami.“ — Chłopi nawet z Krowodży, z Prądnika, z Łobzowa cisną się na widowisko. Ale w niektórych częściach naszego grodu, wybrani załamują dłonie na taką profanacją sceny. Kto wie czyliby i z tego złego nie mogło w myśl przysłowia — wyjść co dobrego — i czyliby nie należało dla ustrzeżenia się od przestąpienia progu w potępionym gmachu — wybudować nowy teatr w Krakowie? Maluczko jeszcze, aż zobaczymy, czy płonąca siarka Sodomy i Gomory nie lunie potopem na Kraków, a wtedy może i projektowany nowy budynek dla sztuki stanie. Teraźniejszy teatr tak ze względów

## *Na Nowy Rok.*

„Rok po roku marnie leci
My w niewoli — my w niewoli!“

Zarzut — czy skarga ?...czy wina co boli? —
Czy łza serdeczna w brzmieniu tych słów:
Marnie mkną lata... w niewoli, w niewoli —
Rok nadchodzący wita nas znów.

O uwielbiona przez męki twych dzieci
Polsko!... zajaśniż dla nas twój dzień?
Gdy już nie słońce — to zbroja niech świeci:
Krzyże co tłoczą — w oręże zmień.

Dla nas Rok nowy — to nowem jest hasłem:
Słuch wytężamy na szept i gwar....
Gdzieś przy ognisku od krwi przygasłem
Zgrzytem bagnetów rusza się car.

Coś tam jak groźba szemrze z ponad Newy,
Wichrem palącym zda się biedz Rok —
Lecz nam nie straszne są ogniów ulewy
Dla nas straszniejszy niewoli zmrok.

Komu dni przyszłych znacne są wypadki?
Kto wstrzyma losów tajemnych bieg?
Żyjmy czynami! a od mary: Matki
Wróg nas nie spędzi — ni zwabi... szpieg.

Żyjmy a z wiarą! I pewni posłuchu
Wznieśmy ku Panu głosy i wzrok:
Rozdartym duchom — łączność daj... w Duchu
Zgodą niech świecie dla nas ten rok.

* *
*

## Pogawędka na czasie.

Jakkolwiek wielu twierdzi, że w uroczystej chwili zgonu jednego roku, a narodzin drugiego, pióro z ręki wypada, ja wprost przeciwnie sądzę, czego najwymowniejszym dowodem jest ukazanie się niniejszej pogawędki. Bo czyż to tak trudno palnąć mówkę pogrzebową, lub napisać nekrolog nieboszczykowi, po którym pozostała pamięć w kilku panieńskich serduszkach i w więcej jak w kilku wypróżnionych kieszeniach ojców, rodzin i pularesach lichwiarzy? Wszyscy wiemy, że w hucznym karnawale zeszłorocznym bawiliśmy się doskonale, i że kierowe damy pobijały często żywe swe rywalki. Nie przeszkadzało to nam jednak wcale, iż byśmy wiedząc, że głód to zły doradca, (a dzisiaj dosyć złych doradców,) urządzili i utrzymywali, aż dwie kuchnie ludowe. Po karnawale natomiast, w którym wszyscy z rozmaitych przyczyn głowę tracą, ociężały nam ręce do czynu a głowa do poważniejszego myślenia, wiedliśmy żywot nasz małomiejski z wielką rezygnacją i spokojem. A wiedząc z Pisma św., iż z nowych zasad i idei, kamień na kamieniu nie zostanie, nie zważaliśmy wcale, jak nieszczęśliwa Europa, krajana przez fantazyjnych polityków, codziennie inną przybierała postać i przetwarzała się tak, aby przecież spokój i szczęście niczem nie zamącone zakwitły w niej.

Zapewne też tej maxymie z Pisma św. i wieszczemu przeczuciu, aby budynki nasze nie spotkał ten los, co nieszczęśliwych Zagrzebian, przypisać należy, że połowa domów naszych daremnie przez cały rok czekała na nowe tablice z numerami. Ale mniejsza o numera. Przez całe lato nudziliśmy się i ziewali, aż do połamania szczęk, aż dopiero podróż cesarska jak ów miecz Alexandra, przecięła nudy i anormalny stan bezwładności naszej. Po podróży, jakkolwiek zawcześnie, bylibyśmy na czas adwentu popadli w sen zimowy, gdyby nie kwestya propinacyi i zbliżające się święta, które rozbudziły głowy i żołądki nasze do pracy. Świąteczne uciechy i zabawy szybko przeminęły, wrażenia z nich spłynęły spokojnie jak spływa piana ze szklanicy lichego piwa. Sprawa propinacyi jednak, dała ludziom dużo do myślenia, a środowe posiedzenie Rady miejskiej i uchwalona na niem rezolucja, przywiodły nas do przekonania, że słusznie Szekspir napisał iż „dzieją się rzeczy, o których filozofom naszym ani się śniło.“ Wprawdzie pessymiści po cichu szeptali, że zapóźno wzięto się do sprawy, ale psalmista pański śpiewał dawno już, że „Bóg Twój nie drzémie ani śpi ale czuwa nad Tobą, Izraelu,“ — i ani oglądnęliśmy się, jak z końcem roku załatwiliśmy sprawę propinacyi i pogrzebali widmo własnego zarządu, co nam spać nie dawało.

Ot już i pogawędka gotowa. Cóż jeszcze dodać? Nic, chyba że nieboszczyk 1880 był spokojny; nie robił ludziom niespodzianki, nie płatał figle politykom, jak jego poprzednik. Rok był to jak każdy inny, płakać po nim nie mamy powodu. Lepszych wyczekiwać będziemy, gorszych od niego wiele minęło, i oby nie nastały znowu!

*Flawjan.*

na styl i rozmiary, odpowiednim byłby dla prowincjonalnego jakiego miasta we Włoszech, ale mieszkancom starej stolicy Piastów i Jagiellonów należałoby zdobyć się na wybudowanie okazalszego i wygodniejszego przybytku dla sztuki scenicznej.

Rada miejska nasza, kiedy już chcecie dobrych przykładów, walczy choć bez szczęku oręża skutecznie przeciw obskurantyzmowi — preliminarzem budżetowym, w którym na cele oświecenia umysłów t. j. na szkoły kwota 69.332 złr. pierwsze zajmuje miejsce. Dla ubogich naszego miasta przeznaczono wprawdzie sumę, prawie półczwarta razy mniejszą od poprzedniej, ale biorąc na uwagę, że największem dobrodziejstwem dla społeczeństwa jest zapobieżenie ubóstwu, a najlepszym do tego celu wiodącym środkiem: nauka, przeto nic powiedzieć nie można przeciwko cyfrze preliminowanej na cele dobroczynne w wysokości 17.845.

Korespondencję zacząłem trochę wojennym stylem, więc dla konsekwencji muszę z sprawozdaniem wznieść się przynajmniej w sfery rzeczywiście wojskowe. Kraków w ogóle ma coś wojskowego w sobie i na każdym kroku — od kopca Kościuszki, aż do zamku królewskiego (lub odwrotnie) wyraża to liczebnemi okazami żołnierzów.

Oficerowie konsystujących tu pułków. urządzają sobie na porę zimową szereg odczytów, na które się zgromadzają bardzo licznie co poniedziałek. Prelekcje te istotnie są pouczające, i mają za przedmiot nie tylko czysto-wojskowe lub wojenne tematą, lecz wiedzę w najogólniejszem znaczeniu. Prelegantami są przeważnie oficerowie jeneralnego sztabu lub z inżynierji. Zajęcie to, zaiste lepsze przyniesie korzyści, aniżeli całodzienne brzęczenie szablą po chodnikach — a donosząc o prelekcjach, czynię to w mniemaniu, iż dobry przykład oddziała może i gdzieindziej.

## Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

* **Rada miejska** odbyła dnia 29. grudnia 1880 nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta. Po uchwale bowiem z dnia 26. aby we własny zarząd wziąść propinację, wpłynęły dwie oferty (p. Mintz i spółk. i p. Sedelmajer i Sp.) Po skonfrontowaniu stron ubiegających się o dzierżawę, Rada przyjęła jednogłośnie ofertę p. Sedel. opiewającą na 54.500 złr., którą to kwotę oferent podwyższył w ciągu posiedzenia jeszcze o 500 złr. Dzierżawę wypuszczono na 3 lata. Czynsz dzierżawny w tym roku uzyskany niższym jest od czynszu lat poprzednich o 4.500 złr.

* **Spis ludności** — ważność którego dla każdego myślącego człowieka musi być jasną, miał być dokonany dnia 31. grudnia 1880 r. Wielu z właścicieli domów i naczelników rodziny wypełniło jednak arkusze otrzymane, o dwa dni wcześniej bez uwzględnienia zmian, które zajść mogły jeszcze. Zwracamy przeto uwagę wszystkich na tę okoliczność, oraz na potrzebę dokładnego podania przynależności, t. j. tej gminy, w której się posiada prawo swojszczyzny. Kobiety ślubne przynależą tam, gdzie ich mężowie są przynależni, a nie, gdzie się rodziły. W rubryce X. należy wymienić główne źródło utrzymania. I gdy ktoś n. p. jest właścicielem domu — a oprócz tego rzemieślnikiem, zapisać winien jako główny sposób do życia tę gałęź dochodu, która mu największy zysk zapewnia, n. p. „właściciel kamienicy“ — a jako uboczny zarobek „krawiectwo“ — mianowicie wtedy, jeżeli dochód z czynszu jest większy aniżeli z rzemiosła — a w innym razie przeciwnie. Dokładność ta w wypełnieniu arkuszów uchronić może od wiele bezpotrzebnej — a zatem nieproduktywnej pracy.

* **Pierwsze hasło** do karnawałowych zabaw dało dnia 30. grudnia przeszłego roku Towarzystwo muzyczne Im. Moniuszki, urządzając wieczorek tańcujący dla swoich członków. Próba ta pierwsza ochoty zapustnej, miała wypaść ku zadowoleniu wszystkich, którzy brali udział w wieczorku. Bawiono się wybornie.

* **Zarząd Towarzystwa** miłośników muzyki tut. przypomina Szanownym Członkom Wydziału i komitetu, że pierwsze posiedzenie komitetu balowego odbędzie się jutro t. j. w niedzielę dnia 2. stycznia b. r. o godzinie 4. po południu w sali Towarzystwa (obok sali teatralnej).

* **Bal maskowy** na dochód Ochronki dziewcząt Im. Arcyks. Zofii Fryderyki, odbędzie się w nadchodzącym karnawale podobnie jak lat ubiegłych, a to w sobotę zapustną dnia 26. lutego 1881 Zarząd odniósł się już do tutejszego kasyna mieszczańskiego o odstąpienie na ten cel sali.

* Dnia 29. grudnia znaleziono na polu erekcjonalnem na terytorjum gminy Uhrynowa dolnego pow. Stanisławów, zwłoki nieżywej kobiety Zofii Kasparyk, rodem z Bużdzatki pow. Jasło. — Śladów pobicia żadnych nie spostrzeżono na trupie, przyczyna zgonu nastąpionego dotąd niewiadoma.

* Dnia 16. listopada w fabryce nafty i wosku Mendla Pfeffera w Dzwiniaczu, robotnicy Ant. Filipowicz i Huat Zwarycz, spuściwszy się z rana do szachtu 45 sążni głębokiego, wcelu poszukiwania za naftą i woskiem ziemnym, przy kopaniu w szachcie niespodziewaną zginęli śmiercią, w skutek nagłej explozji nafty. — Śledztwo zostało zarządzone.

* **O zgonie** burmistrza złoczowskiego śp. Krzysztofa Strzeleckiego przychodzi nam zapisać smutną wiadomość; Sp. nieboszczyk cieszył się i w naszem mieście najlepszą opinią, jako człowiek nieskazitelnej prawości. Pogrzeb jego odbył się przy nadzwyczajnie licznem współudziale miejscowej i okolicznej publiczności dnia 27. Grudnia 1880 r. w Złoczowie.

* **Zmiany w cennikach** aptekarskich obowiązujące od 1. stycznia 1881 jakoteż odnośne postanowienia ministerjalne zawarte są w zeszycie XLVIII. dzien. ustaw państw. — Wszyscy właściciele aptek oraz lekarze mający pozwolenie do utrzymania aptek domowych, są obowiązani do posiadania drukowanego egzemplarza nowej taksy.

**Dodatek na ażio** do opłat w srebrze za jazdę i frachty na autrjackich kolejach żelaznych, począwszy od 1. stycznia 1881, aż do dalszego zarządzenia nie będzie pobierany.

**Nowe czasopisma.** — W Krakowie z dniem 24. grudnia 1880 począł wychodzić dwutygodnik p. t. Gwiazdka Krakowska. W „Słowie wstępnem“ tego pisma czytamy pomiędzy innemi, że „Gwiazdka będzie szanowała przeszłość i z włókien tej przeszłości — godząc je z warunkami dzisiejszych czasów, wyznawać będzie świetlanną nić przyszłości, nie będzie zaś brała udziału w stronniczych zabiegach i rozterkach itd.“ — Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca figuruje p. Jan Gadowski:

Od 1. stycznia 1881 r, w Krakowie także wychodzić zacznie drugi dwutygodnik „Muzeum“ pod redakcją Dra. Tadeusza Rutowskiego. Ma to być przegląd dla wszystkich objawów życia umysłowego społecznego i ekonomicznego w naszem kraju i za granicą. Muzeum wychodzić będzie w zeszytach po 4 do 5 arkuszy.

W Poznaniu zapowiedziany został dwutygodnik Przegląd słowiański, który pod redakcją p. Józefa Chociszewskiego wychodzić będzie od Nowego Roku. W Wielkopolsce w Chociszewicach wyjdzie Pszczelarz illustrowany, pismo mające na celu ulepszenie gospodarstwa pszczelniczego. Nowym pracownikom na polu piśmiennictwa zasyłamy serdeczne: Szczęść Boże!

## Straże ogniowe stałe i Ochotnicze
### u nas i zagranicą.

(Dokończenie.)

Dla nas ten przykład powinienby być nauką, abyśmy nie czekali aż bolesne klęski zmuszą większe miasta nasze do uzupełnienia środków ratunkowych po szkodzie.

Wodociągi wszędzie oddają przy gaszeniu pożarów ogromne usługi. Pierwszeństwo pod tym względem należy do Hamburga, gdzie straż ogniowa ma na swoje usługi 2000 kurków wodnych, w Berlinie jest ich 1992, w Brukseli 1400, w Dreźnie 1320 we Frankfurcie 1274, w Kolonii 1000, w Lipsku 570 w Bremie 540, w Brunschwigu 505 i t. d. Zestawiając te cyfry z cyframi ludności tych miast, widzimy że gdy w Berlinie jeden kurek wodny przeznaczony do użytku straży ogniowej wypada na 502 mieszkańców, w Lipsku na 221, w Bremie na 204, to w Dreźnie przypada jeden na 149, w Kolonji na 135, i dlatego w obec powyżej już wytkniętej przyczyny, koszta utrzymania straży są w tych ostanich miastach znacznie niższe od przeciętnych, z powodu łatwiejszego dostarczania wody.

Opierając się na szczegółowym przeglądzie straży ogniowej w różnych większych miastach Europy, komisja monachijska podała wnioski różnych szczegółowych ulepszeń, jakie w straży pożarnej miasta Monachjum zaprowadzić należy. Tej części sprawozdania, jako odnoszącej się specjalnie do miejscowych potrzeb i stosunków, streszczać nie będę.

Co do innych krajów udało mi się zebrać następujące wiadomości:

Francja, Anglja i Włochy mają wzorowo uorganizowane straże pożarne stałe. Szwajcarja ma liczne straże ochotnicze. Rosja ma liczne i dobrze uorganizowane straże pożarne stałe, co przypisać należy wyłącznie temu, iż obrona krajowa nie jest tam pozostawiona dobrej woli obywateli, lecz owszem rząd wziął ją zupełnie w swoje ręce i oddał pod komendę wojskową. System ten ma tę słabą stronę, że zostawiaj obronę od ognia w ręku militarnym, dlatego w krajach konstytucyjnych i samorzędnych mógłby tylko ze znacznemi modyfikacjami znaleść zastosowanie

W Nowym-Yorku składa się straż pożarna z naczelnika, zastępcy naczelnika, sekretarza, skarbnika i 882 ludzi, oficerów i pompjerów.

Rocznie wydatek na utrzymanie tej straży wynosił w 1877 r. 1,234.870 dolarów a na r. 1879. preliminowano 1,200.870 dolarów

## RÓŻNOŚCI.

**Budżet z wojny moskiewskiej na r. 1851** Rozchody na wydział wojny [illegible] rokiem każdym. W roku [illegible] ogólnej sumy rozchodów w [illegible] rs. [illegible],219,484 idzie na wydział wojny rs. 193,177,962, a zatem prawie część trzecia. Budżet ten wynosi przeszło dwie trzecie części budżetu wojny i pochłania przeszło ⅕ wszystkich dochodów państwa. Właśnie ta gałąź budzetu wojny rośnie głównie corocznie. W r. 1871 budżet intendentury wynosił rs. 99,461,525, w r. 1872 — rs. 103,976,295. w r. 1873 — rs. 111.599,417, w r. 1874—rs. 111,869,896, w roku 1875 —rs. 116,303,462, w r. 1876—rs. 122,912,724, w r. 1877 — rs. 124 696,147, w r. 1878 — rs 125,960,607, w r. 1879—rs. 127,932,835, wreszcie w roku bieżącym—rs. 136, 000,977. Z cyfer tych, z urzędowego źródła zaczerpniętych, pokazuje się, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu budżet intendentury powiększył się o trzydzieści-siedm miljonów rubli, czyli że wzrastał przeciętnie rocznie o rs. 3,700, 000. Na rok 1881 obliczono budżet intendentury na rs 136,699,186. Z sumy tej na utrzymanie głównego zarządu intendentury przypada rs. 338,401.

**W głębi ziemi** nieustanne niepokoje — dziwnemż więc być może, że i ludność się ciągle niepokoji? Myślimy tu o trzęsieniach ziemi, które w krótkim okresie 125. lat ważną odgrywały rolę w dziejach globu naszego. Ostatnie trzęsienie ziemi w Zagrzebiu wywołujące popłoch tak wielki i wrażenie głębokie, było stotunkowo bardzo słabem.

W upłynionym roku, mianowicie w Węgrzech trzęsienia były dość częste i przedstawiały niezwykłe i ciekawe objawy. W skutek jednego trzęsienia tamże, obszerna wyspa na Dunaju, blizko Mołdawy, rozpadła się całkowicie na dwie połowy. W blizkości Weisskirchen, dawne zwaliska zamku Gołubaskiego w gruzy się rozsypały — a w pobliżu zawaliło się wiele jaskiń.

Na południu Węgier, w Temeswarze wydarzyło się silne trzęsienie już w końcu listopada. Gwałtowne trzęsienie miało też miejsce na Irlandii 24. września 1879. Przypisywano je wybuchowi wulkanicznemu w górach Krisuwik, które oddawna już milczały.

Latami cofając się wstecz, odnajdziemy jeszcze, szereg znaczniejszych trzęsień: w najbliższych czasach, bo w r. 1860 najstraszniejszem i najwięcej spowodującem nieszczęść było trzęsienie w południowej Ameryce. Poczynając od miasta Arika ciągnęło się ono falującym ruchem, a uderzenia były tak silne, że okręty stojące na kotwicy w porcie, zostały pozrywane z przystani i zatopione na ośm stóp pod wodę. W Peru miało wtedy zginąć 2.000 ludzi, w Equador 20.000. Jedenaście miast zniszczało zupełnie, a straty z tego obliczono na 60.000.000 funtów szterlingów (sześćset milionów złr).

W latach 1859, 58 i 57 katastrofy podobnego rodzaju wydarzyły się w Meksyku — we Włoszech południowych i Sycylji. Trzęsienie w r. 1859 zamieniło miasto Krito w gruzy, przyczem zginęło 5.000 ludzi.

W czasie krymskiej kampanji w r. 1855 trzęsienia powtarzały się kilkakrotnie w Brusie w małej Azji. Przebywający w tymże czasie Anglicy w Stambule opisali przestrach ludności tamtejszej, obawiającej się, aby katastofa nie dosięgła stolicy Sultana. W Brusie ze 125 meczetów ani jeden nie pozostał w całości. Lud chroniący się pod ścianami świątyń z wiarą w Ałłaha, zginął w gruzach.

Nie mniej godnem uwagi było trzęsienie ziemi w Nowym Madrycie, w stanie Missisipi, trwające prawie bez przerwy przez przeciąg kilku miesięcy 1811 i 1812 r., które z wiosną owego roku doszło do swego kalminacyjnego punktu pod miastem Karakas, przyczem zginęło 12.000 ludzi, a miasto do szczętu zniszczone zostało.

Zapiski kronikarskie z r. 1755 zachowały nam nareszcie opis katastrofy w Lizbonie, która o śmierć przyprawiła 50.000 ludzi w przeciągu 10. minut. Straszne to trzęsienie rozszerzyło się na przestrzeń, oznaczoną przez Humboldta, cztery razy większą od Europy, i dla tego względnie na rozległość jego, nie ma w historji świata równego jemu, chociaż należy do mniej znanych i mniej omawianych.

**Zapasy złota i srebra** w Ameryce. Według ogłoszenia dyrektora menicy Stanów zjednoczonych, dostarczyły kopalnie związkowe (Union) w przeciągu siedmiu ostatnich lat: złota w wartości 380.000.000 dolarów a srebra za 271.000.000 dol. Ze sumy pierwszej oddano 95% a z drugiej 61% pod stempel meniczny.

**Żywcem pochowana.** — W Sainte-Marie-la-Blanche we Francji, pewna kobieta, którą lekarze uznali za zmarłą, ożyła w trumnie w chwili, kiedy kopacze zaczęli dół zasypywać ziemią. Po natych miastowem odbiciu wieka, znaleziono nieszczęśliwą bez przytomności i w zmienionem położeniu. Ocalona umarła jednak wieczorem tego samego dnia, jak mniemają wskutek przebytego przestrachu.

**Najmniejszą książką** na świecie jest znalezione świeżo „Nabożeństwo do Matki Boskiej“ wydane w Wenecji w r. 1649. Książka ta miniaturowa składa się z 256 stronnic, mieszczących się na jednym arkuszu papieru. Razem z oprawą ma nieco więcej niż cal szerokości a dwa cale wysokości: Prawdziwa to osobliwość typograficzna.

## ROLNICTWO PRZEMYSŁ i HANDEL.

Ogromne bankructwa firm prowadzących handel ze zbożem w Nowym Yorku i Chicago, o których gazety zagraniczne piszą daleke donioślejsze mają dla nas znaczenie, aniżeli to na razie się zdaje. Ameryka liczyła za wiele na nieurodzaj w Europie a głównie na lichy sprzęt w carstwie moskiewskiem, i postanowiła bądź to wyłudzić Europę, bądź też ją zmusić do przepłacenia za zboże. Posunięto się do tego, iż dowóz zboża zupełnie wstrzymano, a nawet zatopiono w morzu okręty płynące ze zbożem. Spekulacje takie podkopały jednak i zrujnowały kilka amerykańskich firm handlowych. Przewidzieć teraz można, że dowóz, szczególnie pszenicy z Ameryki w tym czasie będzie bardzo obfity i spowoduje obniżkę w cenach naszego zboża.

We Lwowie zbierze się dnia 12. stycznia 1881 t. z. ankieta zbożowa, w której udział biorący mają radzić nad sposobami ułatwiającemi — a) założenie składów zbożowych we Lwowie, b) przysporzenie rolnictwu taniego kredytu na melioracje, c) korzystne i regularne zbywanie produktów rolnych Galicji tak na targach austrjackich jak i zagranicznych.

**Sprawozdanie targowe** Spółki Handlowo Rolniczej w Stanisławowie z dnia 31 Grudnia 1880. Pszenica od złr. 10·— do 10·50 Żyto od złr. 9·— do 10·— Jęczmień od złr. 6·50 do 7·40 Owies od złr. 6,— do zł 6.25 Groch złr. — do — Fasola od złr. — do — Kukurudza 5·50 - do 6·50 Rzepak 10·50 do 11·50 złr koniczyna od złr.— do złr.—, lnianka od ·— do — złr.— tymotka — złr. Hreczka od 6·70 do 7·50.

**Kursa** giełdy wied. z dnia 31. Grudnia 1880. Jednolity dług państwa w notach 73·35 Jednolity dług państwa w srebrze 74·20 Renta aus r. w złocie 88·20 Losy z 1860 r. 131.— Akcje Banku narod. 823. — Akcje Banku kredytowego 289·75 Londyn 117·60 Srebro Napoleondor 936. Dukat 556 — Marek 58·10 Rubel papierowy 1¼ 1·2 Losy Stanisławowa (płacą) 24·75 (żądają) 5260.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**AUSTRJO-WĘGRY.** — Ruchy chłopstwa w Wyższej Austrji wzmagają się. W ostatnich dniach grudnia odbył się wiec chłopski w Lincu mimo zakazu ze strony rządu, a zebrało się nań — jak centralistyczne dzienniki donoszą — przeszło trzysta włościan. Komitet wybrany uchwalił, po pierwsze: czynić starania u władzy o pozwolenie do zwołania wiecu na dzień 10. stycznia b. r — po drugie: przedłożyć do załatwienia rządu statuta dla Stowarzyszenia włościańskiego, których zarys uradzono na wiecu, — po trzecie, wysłać deputacją ze czterych członków. Zrazu chłopstwo zamierzało delegować zbiorową deputację, lecz odstąpiono od tego zamiaru.

Deputacja ma wnieść najprzód zażalenie do cesarza, i prosić go o pomoc przeciw nadużyciom, dalej wnieść skargę do sądu na polityczne władze za wzbronienie zgromadzeń — a nakoniec, wnieść protest na ręce hr. Taaffe'go, jakoby ruchy chłopstwa były zainspirowione przez kogoś.

Niemieckie dzienniki nieustannie mają na oku postęp w uzbrojeniu się Włoch i podnoszą propozycję komitetu obrony krajowej założenia obozu oszańcowanego w okolicach miasta Garesico, w Piemoncie. Garesico położone nad rzeką Tanaro, ma wysokie znaczenie strategiczne. Na radzie ministrów proponowano także wybudowanie kolei żelaznej z Cava do Ormeo. Jednocześnie komitet obrony naradza się nad pytaniem względem przebudowania umocnień Werony — i forteca ta ma być zamienioną na plac broni pierwszej klasy, co mocno oburza sfery wiedeńskie.

**NIEMCY.** — Kanclerz niemiecki w obec wytężonej uwagi mocarstw europejskich lawiruje nadzwyczaj przybiegłe około sprawy greckiej — a trafiając w piętę Achilesa Austrji, organ ministerjalny „Nordd. Algemeine Ztg.“ odsądza od czci i wiary centralistów austrjackich, chociaż zamieszki sprawiane przez nich wewnątrz monarchii austro-węgierskiej zupełnie na rękę być muszą Bismarkowi. Kanclerz żelazny trzyma się zresztą na uboczu; w zawiadywaniu sprawami zagranicznemi, czyli przy bieżących czynnościach swej dyplomatycznej kancelarji kolejno się każe zastępować przez różnych dyplomatów, którzy w każdym wątpliwym przypadku zgłaszają się osobiście do niego po informacje do Friedrichsruhe. Bismark obecnie podobno zajęty jest zapowiedzianą przed dwoma laty reformą podatków.

Cesarz Wilhelm — jak wiadomo — podczas pobytu w Kolonii niechciał przyjąć podania katolików Ziemi Reńskiej opatrzonego w 40.000 podpisów. Adwokat Szenk petycję tę przesłał do urzędu marszałkowskiego — i teraz na nią nadeszła odpowiedź od ministra Stollberga, który w imieniu ministerstwa zawiadamia, iż rząd nie uznał za stósowne wziąść obchód z powodu ukończenia katedry Kolońskiej za punkt wyjścia do rozbioru wniosków i zapatrywań kościelno politycznych.

**MOSKWA.** W tem państwie niewoli jako pewną oznakę zbliżającej się ery konstytucyjnej przedewszystkiem przyjąć musimy podwyższenie budżetu więziennego na rok 1881 o dziesięć miljonów rubli. Nie ulega także wątpliwości — jak pisze „Norddeutsche Algemeine Ztg.“, że cło od wszelkich towarów wprowadzonych do caratu podwyższonem będzie o 10% od Nowego Roku jul. stylu. — Zbiegowisko studentów w Moskwie, o których krótką umieściliśmy wzmiankę w poprzednich numerach, miano według „Moskow. Wiedomost.“ usunąć w ten sposób bez gwałtów, iż na rozkaz i w przytomności oberpolic-majstra jenerała Kozłowa żandarmi i znaczna liczba policjantów otoczyli akademików zgromadzonych na podwórzu i 400 z nich pod silną eskortą odstawili do więzienia. Studenci nie opierali się wcale. Powodem do zbiegowiska miała być ta okoliczność, że dniem wprzódy senat akademicki wykluczył 6 akademików, którzy podczas odczytu prof. Żernowa hałaśliwą wszczęli rozmowę nad statutami kuchni akademickiej.

Co do zewnętrznej polityki moskiewskiej zaznaczyć trzeba, że wyparta ze stanowiska bezpośredniego wpływu na stosunki serbskie przez upadek partji zupełnie oddanego jej Risticza, Moskwa dąży widocznie do odzyskania wpływu swego drogą pośrednią. Stara się więc o zbliżenie Serbji do Bułgarji, gdzie wpływ jej jeszcze jest silniejszym. Nie trudno bowiem domyślić się, za czyją to insynuacją, prezydent sejmu bułgarskiego] przesłał rządowi serbskiemu, imieniem ciała, któremu przewodniczy, powinszowanie pomyślnego rezultatu wyborów do skupczyny.



**Pociągi kolejowe**

według zegaru Peszteńskiego. Różnica zegaru Stanisławowskiego jest 23 min. więcej od Peszt.

| Pociągi | Przychodzą do Stanisławowa | | | Odchodzą ze Stanisławowa | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | g. | m. | por | g. | m. | por |
| ze Lwowa do Czerniow. Nr. 1 (posp.) | 9 | 36 | r. | 9 | 41 | r. |
| — — — — Nr. 3 (mię.) | 6 | 11 | w. | 6 | 50 | w. |
| — — — — Nr. 5 (mię.) | 5 | 13 | r. | 5 | 35 | w. |
| Z Czerniow. do Lwowa Nr. 2 (posp.) | 6 | 3 | w. | 6 | 13 | r. |
| — — — — Nr. 4 (mię.) | 9 | 12 | r. | 9 | 37 | r. |
| — — — — Nr. 6 (mię.) | 8 | 58 | w. | 9 | 20 | w. |
| Do Stryja (osobowy) | | | | 9 | 46 | r. |
| Z Stryja (osobowy) | 5 | 31 | w. | | | |

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Dankiewicz.

Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie